

Bośniackie piramidy energetyczne śpieszą na ratunek ludzkości

28 października 2017

Historia bośniackich piramid i ich badacz Semir Osmanagić od 12 lat przyciągają uwagę i wywołują podzielone reakcje opinii publicznej. Archeolog Semir Osmanagić odkrycie piramid w Bośni ogłosił w październiku 2005. Piramidy mają znajdować się w pobliżu miejscowości Visoko (ok. 30 km na północ od Sarajewa). Ze względu na ich podobieństwo do budowli z Teotihuacan w Meksyku, odkrywca nazwał je Bośniacką Piramidą Słońca, Księżyca, Ziemi, Miłości i Smoka. Sputnik porozmawiał na ten temat z samym odkrywcą Semirem Osmanagicielem.

– Skąd takie przypuszczenie, że w Bośni znajdują się najstarsze piramidy na świecie?

– Przez ostatnie 30 lat badałem piramidy na całym świecie, a moja praca doktorska była poświęcona piramidom Majów. Gdy po raz pierwszy przyjechałem do miasta Visoko, aby zwiedzić lokalne muzeum, zobaczyłem to, co wszyscy nazywają naturalną górą. Ale od razu zrozumiałem, że chodzi o wzniesienie o czterech trójkątnych bokach. Wziąłem kompas, który pokazał, że cztery boki góry dokładnie odpowiadają stronom świata. Wówczas zrozumiałem, że jest to ogromna sztuczna struktura w kształcie piramidy, którą przez tysiące lat pokryła ziemia i roślinność. Rozpocząłem badania, które bardzo szybko potwierdziły moje przypuszczenia.

– Pomimo krytyki i negowania Pana teorii, zainteresowanie bośniacką piramidą rośnie z roku na rok.

– To nie tylko projekt archeologiczny. Tutaj przeplata się kilka dyscyplin naukowych. Każdego roku setki wolontariuszy

przyjeżdża tutaj i pomaga w badaniach. Przyjeżdżają też specjaliści z różnych dziedzin. Ich badania potwierdzają nasze przypuszczenia, że piramidy zostały zbudowane nie jako grobowce, ale jako ogromne maszyny energetyczne, a raczej po to, aby wzmocnić naturalną energię, która znajduje się pod nimi. Odbyło się pięć międzynarodowych konferencji poświęconych tym piramidom. 120 specjalistów z 30 krajów potwierdziło, że chodzi o niezwykle zjawisko.

– Jakie jest, Pana zdaniem, najważniejsze odkrycie związane z piramidami?

– Badając zjawiska energetyczne, doszliśmy do wniosku, że budowniczowie stworzyli maszyny o bardzo specyficznych częstotliwościach. Na przykład, na szczycie piramidy Słońca odkryliśmy promieniowanie elektromagnetyczne o sile 28 kiloherców i promieniu 4,5 metra, w miarę schodzenia w dół ten promień rozszerza się i znowu zwęża. Zdaniem inżynierów chodzi o tzw. fale skalarnie, czyli o ruch energii z prędkością znacznie większą niż prędkość światła. Prędkość światła – według teorii Einsteina – jest maksymalną prędkością w kosmosie, wynoszącą około 300 000 km/sek. Jednak prędkość fal skalarnych jest kilka miliardów razy większa. Starożytne narody stworzyły maszynę, przy pomocy której mogą kontaktować się z najbardziej oddalonymi zakątkami kosmosu.

Siedem ośrodków badawczych potwierdziło, że jest to sztuczny beton...

– W jaki sposób może Pan udowodnić, że w Visoko faktycznie są piramidy stworzone przez człowieka?

– Mówimy o pięciu piramidach, które nazwaliśmy piramidami Słońca, Księżyca, Ziemi, Miłości i Smoka. Piramida Słońca ma wysokość 220 metrów, co czyni ją najwyższą na świecie. Jest pokryta blokami betonowymi. Siedem ośrodków badawczych potwierdziło, że jest to sztuczny beton. Orientacja piramidy Słońca na północ jest najbardziej dokładna na świecie. Piramida Cheopsa wskazuje na północ z odchyleniem zero stopni

i dwie minuty. Bośniacka piramida wskazuje na północ z błędem zero stopni, zero minut i 12 sekund. Zespół składa się z wewnętrznych przejść, pomieszczeń w piramidach, sieci podziemnych tuneli z doliną piramid, która rozpościera się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. Na piramidę Słońca poszło 18 milionów ton betonu, czyli trzy razy więcej niż na piramidę Cheopsa.

– Jak te piramidy mogą być wykorzystane w praktyce?

– Najprawdopodobniej podstawowym zadaniem piramid była komunikacja międzyplanetarna przy pomocy fal skalarnych. Kolejny cel jest dość praktyczny. Zauważyliśmy istotne zmiany w samopoczuciu ludzi po wyjściu z tunelu. Jeśli wchodzi do niego z wysokim ciśnieniem, wychodzą z prawidłowym. Piramida ma też pozytywny wpływ na poziom cukru we krwi, pozwala pozbyć się bólu, przy astmie. Ma więc pozytywny wpływ na nasze zdrowie.

Podziemne tunele pod Doliną bośniacką mają długość kilkudziesięciu kilometrów.

– W tunelach pod bośniackimi piramidami jest wysoka koncentracja jonów ujemnych?

– Jony ujemne mają dobry wpływ na ludzi: oczyszczają powietrze z kurzu, zwiększają poziom tlenu we krwi, niszczą wirusy i bakterie. W naszych domach i biurach poziom jonów ujemnych jest bardzo niski – około 100 na centymetr sześcienny, w miastach – około 400, na wsiach – 800, nad rzekami – 1500, na wzgórzach górskich i w lasach – 4000. W tunelach pod bośniackimi piramidami ich koncentracja wynosi 40 000, czyli dziesięć razy więcej niż w najzdrowszych miejscach na świecie. Ponadto w tunelach nie ma szkodliwego dla ludzi promieniowania kosmicznego i ujemnego promieniowania z wód gruntowych. Należy też zaznaczyć, że piramidy wpływają korzystnie na strukturę molekularną wody. Nie trzeba dodawać, że woda, którą pijemy w domach, zawiera chlor, pozostałości ciężkich metali, dlatego zanim do nas dotrze rurami, staje się martwa z energetycznego

punktu widzenia. Woda z tuneli pod piramidami posiada doskonałą wartość pH (7,5), nie zawiera wirusów i bakterii. Ponadto mamy podstawy, by twierdzić, że bośniackie piramidy są najbezpieczniejszym miejscem na świecie, bo piramidy ogólnie mają tendencję do chronienia przed trzęsieniami ziemi lub erupcjami wulkanów.

– Co by Pan odpowiedział tym, którzy uważają pańską teorię za pseudonaukę?

– Już pierwszego dnia, gdy wysunęliśmy teorię o bośniackich piramidach, do dziś, gdy udowodniliśmy istnienie zespołu piramid z siecią podziemnych tuneli, przedstawiciele kulturalnego establishmentu krytykowali nas, przy czym nigdy nie byli w Visoko. Jesteśmy jednym z najbardziej otwartych miejsc z tych, gdzie prowadzone są wykopaliska archeologiczne. Zamiast tego piszą petycje i grożą swoim archeologom. I choć jest oczywiste, że odkryliśmy tu coś ważnego, nie przyjęło się, aby historię tworzyły małe kraje i małe niekomercyjne organizacje. Historię tworzą elity, a dzięki temu monopolowi na historię również teraźniejszość.

Z Semirem Osmanagiciem rozmawiał Sputnik

Źródło: pl.SputnikNews.com